

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Jesteśmy powołani, by każdego dnia stawać w szeregu świadków Zmartwychwstałego, wyznać wiarę w Niego całym swoim życiem.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Upatrzeni przez Boga

Otrzymaliście miłość, przekazcie ją więc dalej, tam, gdzie będziecie wezwani. Miłość Chrystusa powinna was przynaglać do końca życia – mówił bp Józef Szamocki podczas święceń diakonatu.

W toruńskiej katedrze 22 czerwca święcenia przyjął 5 alumnów pochodzących z parafii w Grudziądzu, Toruniu, Nowym Mieście Lubawskim i Jabłonowie Pomorskim.

W homilii bp Józef zwrócił szczególną uwagę na fakt wybrania oraz na bogactwo powołań w Kościele. – To z waszych rodzin Bóg wybiera. To one są tą żyzną glebą, z których On wybiera do posługi kapłańskiej, misyjnej, życia konsekrowanego, a także założenia rodziny. Dodał, że choć nasze czasy mogą wydawać się szczególnie trudne, „Bóg chce rozdawać dar wybrania. On wciąż wybiera tych, którzy mają służyć Bogu i ludziom. Jesteście upatrzeni przez Boga”. Biskup Szamocki zaznaczył, że diakoni przez swoją służbę mają być światłem dla świata – a więc jednoczyć ludzi – oraz solą ziemi, co oznacza, że ich obecność ma być świadectwem bezinteresownego daru w świecie. Służba w Kościele to droga ciągłego nawracania się i modlitwy. „W obliczu trudności, które przeżywa świat, spytajmy, co możemy zrobić, by podzielić się z nim miłością Boga. Naśladujmy Jezusa – wówczas pojawi się cień nadziei, że świat zobaczy nasze czyny, że nie odrzuci Boga”.

Ci, którzy są wezwani do służby, potrzebują też modlitwy Kościoła. – Modlimy się o pełnię miłości w sercach diakonów. Jeśli my przestaniemy się za nich modlić, to znaczy, że w naszych sercach zanikła miłość do Boga –



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Diecezja toruńska ma 5 nowych diakonów

powinno nam zależeć na świętych kapłanach – zaznaczał pasterz. Życzył im wierności w powołaniu i dobrego przygotowania do stanu kapłańskiego.

Po homilii kandydaci do święceń złożyli przyrzeczenia celibatu, posłuszeństwa i wierności modlitwie brewiarzowej, czym wyrazili chęć przyjęcia święceń. W czasie Litanii do Wszystkich Świętych akolici modlili się, leżąc krzyżem, a licznie zgromadzeni

w kościele – rodziny diakonów, kapłani z proboszczami na czele, przyjaciele, klerycy i siostry zakonne, a także liczna służba liturgiczna – upraszali dla nich Ducha Świętego. Następnie Ksiądz Biskup nałożył ręce na głowę każdego z kandydatów i odmówił modlitwę konsekracyjną. Diakoni przyjęli z rąk biskupa księgę Ewangelii, co jest symbolem gotowości do postępowania według jej zasad. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Diakonom towarzyszyła modlitwa rodziny i przyjaciół

Nowi diakoni zostali skierowani:

Radosław Figurski do parafii katedralnej w Toruniu

Emanuel Kwiatkowski do parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy

Paweł Lange do parafii św. Andrzeja Apostoła w Toruniu

Mateusz Marchlewski do parafii Miłosierdzia Bożego w Toruniu

Szymon Ostrowski do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu

Misjonarze

DZIAŁDOWO Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii św. Wojciecha zorganizował wyjazd na Ogólnopolską Pielgrzymkę Akcji Katolickiej.

Grupa ponad 40 pielgrzymów z Działdowa 14 czerwca uczestniczyła w odsłonięciu Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kaplicy jasnogórskiej, a następnie udała się do katedry częstochowskiej.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była Msza św. sprawowana na jasnogórskim szczycie pod przewodnictwem bp. Ignacego Deca. W homilii pasterz przypomniał, że jesteśmy wezwani do głoszenia Ewangelii. Podkreślił, że nie powinniśmy być obojętni na to, co dzieje się nie tylko w domu, w szkole czy parafii, ale również w naszym kraju i Europie. **n**

MAŁGORZATA DORKOWSKA
BEATA KRAJEWSKA

Wstawia się za nami

TORUŃ W kościele bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego na Glinkach odbyło się poświęcenie kaplicy.

Eucharystia miała miejsce 7 czerwca, w 25. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Toruniu i beatyfikacji patrona. Sprawował ją bp Józef Szamocki w koncelebrze z ks. kan. Krzysztofem Lewandowskim oraz ks. kan. Ryszardem Dominem, proboszczem. Ksiądz biskup w homilii wspominał postać ks. Frelichowskiego. Mówił o staraniach ks. Wicka, aby być prawdziwym „kapłanem według serca Pana”. Przywołał klimat domu rodzinnego Frelichowskich, modlących się wspólnie przed obrazem Serca Pana Jezusa. Biskup przekonywał, że każdy z nas w swoim powołaniu może go naśladować. Zapewniał nas, że mamy patrona, który nieustannie wstawia się za nami i nas wspiera.

W czasie Mszy św. bp Szamocki poświęcił kaplicę bł. Frelichowskiego. W centralnym miejscu kaplicy znajduje się kopia rzeźby przedstawiająca męczennika, które



Archiwum parafii

Biskup Szamocki zachęcił do przyjaźni z ks. Frelichowskim

oryginał stoi przed gmachem toruńskiego seminarium.

Uroczystość uświetnił śpiew połączonych chórów – z sąsiedniej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła i tutejszej parafii. Dyrygowała nimi Irena Szczurko, a akompaniowała Elżbieta Szczurko. We Mszy św. uczestniczyli parafianie i goście, w tym członkowie rodziny błogosławionego. **n**

ALEKSANDRA TUROSTOWSKA

Inspirujący święty

TORUŃ W uroczystość odpustową Narodzenia św. Jana Chrzciciela Mszy św. w bazylice katedralnej przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

Obecny był również biskup senior Andrzej Suski. Na uroczystości zgromadzili się przedstawiciele władz miasta i duchowieństwa, kapłani, siostry zakonne, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego oraz liczni wierni. – Gromadzimy się, aby podziękować Bogu za błogosławieństwo, jakiego św. Jan Chrzciciel udziela Toruniowi



Zdjęcia: Agata Pawluk

Mieszkańcy Torunia modlą się za wstawiennictwem swojego patrona

i jego mieszkańcom – mówił ks. prał. Marek Rumiński.

Eucharystię poprzedziła instalacja nowych kanoników. Kanonikami honorowymi kapituły katedralnej toruńskiej zostali ks. Wojciech Skolmowski oraz ks. Łukasz Skarżyński, który w homilii podkreślił, że świętość jest dla każdego i oznacza pokorne wypełnianie woli Boga. – Człowiek czasami potrzebuje czasu, aby wypełnić Jego wolę. Nie zawsze jest ona oczywista i łatwa. Skoro człowiek silnej wiary jak Zachariasz miał problem, aby zgodzić się

z planem Bożym, to tym bardziej my, ludzie często małej wiary, potrzebujemy czasu, aby powiedzieć: „Niech będzie Twoja wola, Panie Jezu” – mówił.

Patron Torunia to święty, który inspiruje. – Podziwiamy jego pokorę, umiejętność zawierzenia, wierność, skromność. To piękne cnoty, o które w naszym życiu powinniśmy zabiegać. Święty Jan Chrzciciel uczy nas, że w każdej sytuacji trzeba szukać woli Boga, bo tylko wtedy nasza codzienność stanie się piękną służbą drugiemu człowiekowi – zakończył ks. kan. Skarżyński. **n**

AGATA PAWLUK

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska

Agata Pawluk

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Oddani Słowu

Lektor jest jak dobry chrześcijanin, który w doświadczeniach trudności i ciemności wszystko zostawia Bogu, ponieważ ufa Mu i wie, że na Nim może oprzeć całe swoje życie – mówił bp Józef Szamocki do nowo ustanowionych lektorów.

AGATA PAWLUK

W parafii św. Antoniego w Toruniu 26 mężczyzn przyjęło posługę lektoratu, a jeden posługę akolitu. Pochodzą oni z: Torunia, Grębocina, Chełmna, Chełmży, Działdowa, Grążaw, Rybna, Papowa Toruńskiego i Przysieka. Eucharystii przewodniczył bp Józef Szamocki. – Jesteśmy pełni ufności i radości, że nasz diecezjalny Kościół jest wciąż żywy, że są tacy mężczyźni, którzy potrafią zdecydować się na to, aby być świadkami mocy Słowa Bożego w swoich rodzinach i parafiach – mówił. Do zadań lektora należy czytanie Pisma Świętego podczas Eucharystii (oprócz Ewangelii). Może on także odmawiać psalm responsoryjny i wygłaszać intencje modlitwy powszechnej, a jeśli występuje taka potrzeba, pomóc w przygotowaniu wiernych do godnego przyjęcia sakramentów. W homilii biskup nawiązał do czytań z dnia. – Dzisiejsze Słowo Boże skłania do refleksji o miejscu Boga w naszym życiu. Jak interpretuję swoje trudności życiowe? Musimy pamiętać, że Bóg ratuje, wybawia i uwalnia od wszelkiego zła, tylko trzeba Go uznać za swojego Pana – podkreślał.

Pasterz zwrócił się do wiernych: – Módlmy się nawzajem za siebie,



Posługę lektoratu przyjęło 26 mężczyzn



Lektorzy są darem dla swoich parafii

*Jesteśmy pełni ufności
radości, że nasz diecezjalny Kościół jest
wciąż żywy, że są tacy mężczyźni, którzy
potrafią zdecydować się na to, aby być
świadkami mocy Słowa Bożego.*

abyśmy wytrwali w zawierzeniu Jezusowi, abyśmy nie zrobili czegoś, co się nam podpowiada: apostazji i skreślenia Pana w naszym życiu – akcentował. Ważne jest zasłuchanie się w Jego Słowo. – Droga w powołaniu do posługi lektora jest modlitwa i medytacja Słowa. To ona

przemienia serce, napełnia miłością Bożą i dokonuje cudu przemiany, która ucisza niepokój.

Na koniec słowo do lektorów skierował ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii św. Antoniego w Toruniu. – Cieszę się, że jako parafia mogliśmy być gospodarzami tej uroczystości. Życzymy wam wytrwałości, ponieważ jako proboszcz wiem, że w naszej parafii mamy wiele pociechy z naszych akolitów i lektorów, którzy posługują w różnych miejscach – mówił. W uroczystości uczestniczyli proboszczowie i rodziny lektorów oraz licznie zgromadzeni parafianie. 



Zdjęcia: Robert Kozuchowski

Trasa przyciągnęła wielu miłośników dwóch kółek

Szlakiem naszych skarbów

Blisko 130 rowerzystów, pragnących połączyć aktywność fizyczną z duchowymi przeżyciami, odwiedziło trzy kościoły parafialne oraz kaplicę grobową rodziny von Wegner.

MARCIN CHOJNA

Wszystko dlatego, że 16 czerwca odbył się rajd rowerowy szlakiem architektury sakralnej w gminie Łysomice, zorganizowany w ramach rywalizacji o Rowerową Stolicę Polski.

Świątyni z kulami

Rajd rozpoczął się w parafii św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Świerczynkach, w gotyckiej świątyni z przełomu XIII i XIV w. Anna Łukaszewska oraz ks. Piotr Stefański przybliżyli historię kościoła, opowiadając o jego fundacji i licznych przemianach, które przeszedł na przestrzeni wieków. Uczestnicy, podziwiając piękny ołtarz główny i malowniczo rzeźbione konfesjonały, z zainteresowaniem słuchali o znaczeniu tego miejsca dla lokalnej społeczności.

Kolejnym przystankiem była parafia św. Mikołaja Biskupa w Papowie Toruńskim. W ogrodzie plebanii ks. Karol Rafalski ugościł uczestników drożdżówką przygotowaną przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Po chwili odpoczynku i integracji ks. Karol zaprosił

wszystkich do świątyni, gdzie opowiedział historię św. Mikołaja oraz wyjaśnił, dlaczego ten święty jest przedstawiany z trzema złotymi kulami. Uczestnicy zobaczyli odsłonięty obraz św. Wawrzyńca oraz jedyny w Polsce zegar Johanna Mannhardta umieszczony na wieży kościoła. Po wspólnej modlitwie wikariusz poświęcił rowery i obficie skropił wodą święconą rowerzystów udających się w dalszą drogę.

Tajemnice gotyckich wnętrz

Następnie grupa zawitała do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie. Murowana

z kamienia polnego i cegły świątynia z przełomu XIII i XIV wieku z majestatyczną fasadą i bogato zdobionym wnętrzem wzbudza podziw. W kościele znajdują się zabytki datowane na 1400 rok, takie jak belka tęczowa z figurą Matki Bożej i św. Jana. Po odśpiewaniu pieśni do Matki Bożej Gostkowskiej odsłonięto figurę Maryi z Dzieciątkiem. Ks. Paweł Borowski przybliżył historię ks. Pawła Prabuckiego, proboszcza parafii, który zginął męczeńsko w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Ostatnim punktem rajdu była kaplica grobowa rodziny von Wegner wraz z kryptą grobową w Ostaszewie. Odnowiona zabytkowa kaplica, otoczona aurą tajemnicy, stanowiła doskonałe miejsce na zakończenie duchowej podróży. Ksiądz Wiesław Rocznik opowiedział o trudnej historii kaplicy, splądrowanej przez wojska radzieckie w czasie II wojny światowej, oraz o godnej podziwu renowacji przeprowadzonej w ostatnich latach. Na zakończenie rajdu gospodynie z KGW Alebarki zaprosiły uczestników rajdu do świetlicy wiejskiej, gdzie na wszystkich czekał poczęstunek.

Ta wyjątkowa inicjatywa pokazała, że łączenie pasji do sportu z duchowymi wartościami może być doskonałym sposobem na pogłębienie wiary i umocnienie wspólnoty mieszkańców oraz sympatyków gminy. **n**



Obficie poświęceni rowerzyści

Żywa lekcja historii

Czy młodzież interesuje się historią? Czy to właśnie oni mogą przywracać pamięć o lokalnych bohaterach? Klub Historyczny im. Armii Krajowej w Łasinie pokazuje, że młodzi mają pasje i zapalają nimi innych.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W ich przygodzie z historią mieszczą się wyjazdy do miejsc pamięci, spotkania ze świadkami, a także uczestnictwo w konkursach.

Nasi bohaterowie

Patronem klubu jest płk. Zbigniew Dębski, pochodzący z Łasina powstaniec warszawski i ofiara katastrofy smoleńskiej. W tym roku szkolnym młodzi upamiętnili tabliczką „Grób weterana” mieszkańca naszego miasta – chor. Stanisława Leśniaka, miejscowego zegarmistrza, którzy walczył w Legionach Józefa Piłsudskiego, potem wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej i wojnie obronnej w 1939 r. Wreszcie dotarł do Polskich Sił na Zachodzie i po II wojnie powrócił do Łasina. Podobną tabliczkę zamontowali na nagrobku innego łasińskiego bohatera – ppłk. Witolda Brockiego, bohatera wojny obronnej 1939 r., zesłańca łagrów sowieckich oraz uczestnika walk pod Monte Cassino.

Mamy o kim opowiadać

Konkursy mają to do siebie, że pozwalają uczniom nie tylko na sprawdzenie swojej wiedzy i umiejętności, ale także na własną pracę, nawet badawczą. A nasi klubowicze odnoszą wiele sukcesów.

Uzdolniona plastycznie Faustyna Jaranowska w listopadzie zdobyła 2. miejsce w V regionalnym konkursie



Aleksandra Wojdyło

Młodzież z Łasina to prawdziwi pasjonaci

plastycznym „Zbrodnia Piaśnicka – Młodzi pamiętają”, a w lutym w wojewódzkim konkursie „Obrazy z życia bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego” została laureatką 1. miejsca.

Także XVI edycja Wojewódzkiego Konkursu im. gen. bryg. Elżbiety Zawackiej zakończyła się dla naszych uczniów sukcesem. Aleksander Filbrandt opisywał losy swojego przodka, Stanisława Galona, powstańca wielkopolskiego, żołnierza wojny polsko-bolszewickiej i wojny obronnej 1939 r. oraz więźnia KL Stutthof, który po wojnie pracował w Banku Spółdzielczym w Łasinie. Dominika Sadowska spisała wspomnienia o ppłk. Witoldzie Brockim. Oboje zostali w tym konkursie wyróżnieni.

W ogólnopolskim konkursie „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje...”, zorganizowanym w marcu przez Archiwum Państwowe oraz MEN, laureatką i zdobywczynią 3. miejsca została klubowiczka Maria Sadowska, która przygotowała tekst na temat bohaterskiej postawy członków swojej rodziny – Pelagii i Marcina Robakiewiczów z Łasina, którzy w czasie II wojny światowej uratowali dwoje Żydów.

Młodzi nie zawodzą

W związku z przypadającą w tym roku 80. rocznicą zdobycia Monte Cassino przez 2. Korpus Polski gen. Andersa Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli zaprosiło uczniów z regionu do udziału w Wojewódzkim Konkursie Historycznym „Na kartach dziejów Polski i regionu”. Członkowie klubu podjęli się i tego zadania. W części literackiej Dominika Sadowska przygotowała pod kierunkiem prezes klubu Aleksandry Jankowskiej pracę „Żołnierz na szlaku Nadziei” – o losach ppłk. Witolda Brockiego i zdobyła 3. miejsce. Dwaj klubowicze – Aleks Kopciński i Wojtek Warachowski – podjęli się trudnego zadania: rozwiązania trzech testów z wiedzy o 2. Korpusie Polskim. Choć zadanie nie było proste, to z dumą możemy powiedzieć, że nie zawiedliśmy się na nich. Aleks został finalistą, a Wojtkowi zabrakło „milimetra” do finału.

Wielu przekonało się na własnym przykładzie, że historia jest żywa, trzeba tylko mieć oczy i uszy szeroko otwarte. Nasz klubowicz Aleksander mówi: – Moje zadanie domowe było najlepszą żywą lekcją historii w ósmej klasie. Lekcją, którą na zawsze zapamiętam ja i moi najbliżsi. **n**

Święta od owieczek

W tym roku Siostry Pasterki od Opatrzności Bożej – dzieło bł. Marii Karłowskiej – obchodzą 130 lat swojego istnienia, a ich założycielka – 27. rocznicę beatyfikacji. O przygotowaniach do tego wydarzenia w naszym wakacyjnym cyklu opowie s. Caudiosa Dobrska, pasterka, ówczesna przełożona zgromadzenia.

S. CAUDIOSA DOBRSKA, PASTERKA

W 59 latach mojego życia w Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej bardzo ważnym i pięknym wspomnieniem jest beatyfikacja naszej Matki Założycielki Marii Karłowskiej. Jest to Boży dar, który z pewnością zapadł głęboko w serce każdej pasterki, dlatego wspomnienia o nim są radością. Ważne jest też, ilu dobrych ludzi wpisało się w te wspomnienia.

Mrówcza praca

Boski Dobry Pasterz dał mi łaskę pracy w procesie beatyfikacyjnym. Gdy po ślubach wieczystych powołał mnie na sekretarkę generalną zgromadzenia, kończyło się przepisywanie na maszynie wszystkich pism Matki Założycielki, ponieważ Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie wydała reskrypt zezwalający na cenzurę pism Matki Marii w Polsce przez trzech cenzorów wyznaczonych przez ordynariusza chełmińskiego. Zostałam zaraz włączona do przygotowywania odpisów pism, które – poświadczane za zgodność z oryginałem przez Kurię Diecezjalną Chełmińską w Pelplinie – zostały przekazane zaprzysiężonym cenzorom.

Mrówcza praca nad procesem beatyfikacyjnym naszej Matki rozpoczęła się w październiku 1976 r. W 1994 r. prowadziliśmy w Gdańsku proces o domniemanym cudownym uzdrowieniu Brunona Mielke. Przekazałam



Matka Maria wciąż przyciąga

akta do Rzymu, gdzie Komisja badająca tę sprawę uznała podwójny cud: duchowy i fizyczny. Wreszcie 10 kwietnia 1997 r. ogłoszona została papieska decyzja w sprawie beatyfikacji.

Ona taka była!

Obraz beatyfikacyjny wykonał malarz z Lublina prof. Zbigniew Kotyło. Ponieważ ówczesne przepisy beatyfikacyjne wymagały, aby postać błogosławionego była cała – nie dopuszczano się obrazów do połowy – namalowana osoba musiała być młodsza, a postać wydłużona (co oznaczało jej zmierzanie ku niebu). Profesor Kotyło malował obraz, korzystając z kilku fotografii Matki Marii. Koncepcja była uzgodniona z przełożonymi naszego zgromadzenia.

Błogosławiona Maria Karłowska jest otoczona owieczkami, które garną się do niej. Symbolizują one zagubione moralnie dziewczęta, których nawracaniu poświęciła się od młodości. Matka Maria ręką wskazuje niebo, dokąd prowadziła powołane przez siebie do istnienia Zgromadzenie Sióstr Pasterek i swoje podopieczne. Góry symbolizują trud wspinania się ku niebu, ale także miejsce beatyfikacji – Zakopane. Zachmurzone niebo oznacza zagrożenia, z których błogosławiona ratowała swoje podopieczne. W drugiej ręce Matka Maria trzyma Księgę Reguły Zgromadzenia, według której żyje i apostołuje jej zgromadzenie. Gdziekolwiek się stanie naprzeciw obrazu, ma się wrażenie, że oczy błogosławionej patrzą właśnie na obserwującego – to symbol jej stałej opieki i troski o człowieka.

Obraz ten zajmuje obecnie centralne miejsce w prezbiterium w jabłonowskim sanktuarium bł. Marii Karłowskiej. Pamiętam moment przewiezienia obrazu beatyfikacyjnego do Domu Generalnego w Jabłonowie. Gdy s. Salomea Dorawa (dziś już śp.), współpracująca z Matką Założycielką, ujrzała obraz, upadła na kolana, ucałowała go i ze łzami w oczach zawołała: „Mamusia kochana! Ona taka była! ”.



Matka Karłowska w jabłonowskim sanktuarium

Archiwum sióstr pasterek